1889.

15.

# MOWA ŻAŁOBNA

na Pogrzebie

Jmc. PANI ANNY LAMPEL

Aktorki Niemickiey z Antrepryzy dawniey Lwowskiey

JPANA BOGUSLAWSKIEGO

miana

przez J. X. Nepomocena Dębskiego w KALISZU

w Kosciele X. X. Kanonikow Regularnych St. Auguſtyna

Dnia 23 Sierpnia 1800.

---

Na Żądanie Publicznosci Drukowana

w Kaliszu w Drukarni Mehwalda.





## Załośni Słuchacze!

W ostatniey posłudze, którą zmarłym czynić zwykliśmy w przystoynym pochowaniu ich zwłoków; dwoisty zamiar wystawiać sobie mamy: Nayprzod stwierdzenie szacunku który mieliśmy ku żyiącym: powtòre w przypomnieniu nieuchronnego wszystkich smiertelnych losu uwagę na siebie samych, iaką też po sobie zostawiemy pamiatkę?

Ztego

Ztego więc względu sp: Jeymç Pani Anna Lampel iedna z naysławnieyszych na teatrach Niemieckich Aktorka, iak sprawiedliwie na powszechny zasłużyła szacunek; y iaką w zgonie swoim zostawiła dla nas naukę, to będzie osnową dalszey moiey mowy.

# I.

Samo w spomnnienie Aktorki może komu pobożuemu, ale nie według ducha czystey Religii sprawić zastanowinie: iakie bydź może mieysce w Kościele do pochwał Teatralnych, gdzie samym swiętym prawdom usta bydź poświęcone powinny? Ale kto dowody odemnie przywiedzione bez uprzedzenia rozważy; przyzna zapewne że w iednym punkcie nieonstąpię od obowiązkow powołania mego.

Dla oswiecenia przeto prostoty, a przekonania ubarwionego płaszczykiem pobozności nierozsądku; aby nikt niesmiał ganić ani chwalić czego dobrze nieznа, y brać na sebie postać sędziego, wydai cego wyrok bez dowodou y inkwizycyi; muszę tu nayprzod krotko y poprostu: (bo uczeni dobrze to znaią:) przełozyć: Co to iest Teatr? iakie iego zamiary? i iakie Aktorow obowiązki?

Na

Na teatrach więc reprezentuią Aktorowie albo nadzwyczayne y znakomite wielkich ludzi przypadki, i heroiczne ich dzieła, a cały zamiar tey reprezentacyi iest wystawienie tryumfuiącey cnoty; a pochanbienie lub ukaranie, długo w przod intrygą utrzymuiącey się zbrodni, albo w ułożoney przez imaginacyą intrydze, udaią zwykłe y stosowne do wieku w obyczaiach ludzkich przywary y zdrozności, a cały zamiar tego udawania iest, aby przez wyszydzenie podłośći, lepiey się wydała cnota i poczciwość.

W takowych to widokach, człowiek nawet z przyrodzenia nieludzki y okrutny widząc żywy obraz uciśnioney ludzkośći i maiąc czas wolny do rozwagi, częsokroć łzę poniewolnie roni, w zrusza się do litośći ktorego w r o z u k a n y c h namiętnośćiach w innym czasie żadne nayświętsze prawdy wzruszyć niezdołały, i znienacka serce swe do ludzkośći usposabia. Apatrząc na zabawną scenę śmieie się nieieden y daie oklaski na wyszydzenie tego głupstwa; ktore sam nieraz popełnił: poznawszy zaś obraz swóy wstydzi sie siebie samego, i iezeli ieszcze cokolwiek ma uczciwości ostroznieyszym przynaymniey staie się, aby na podobne szyderstwo w oczach publiczności wystawionym niezostał.

Ztąd przyzwoicie na teatrach uzywaią owey dewizki. *Ridendo castigo.* Jakoż iak wielki w pływ do naprawy obyczaiów Teatra miały y maią; wszystkich wieków potwierdza to doswiadczenie. Sławna w Greckiey historyi Tragedya pod tytulem Furye piekielne, czyli Zgryzoty sumienia zbrodniarza. Takie poruszenie na Teatrze Atenskim sprawiła. ze z przestrachu i obrzydliwośći wystawioney zbrodni, przytomni spektatorowie mdleli niewspominaiąc o Traiedyi Seneki pro tytułem Herkules w Furyach y tym podobnych: y niezasięgaiąc dalekich przykładów, niedawnych czasow w naszym kraiu, gdy sławny Atktor Połski udawał gracza, w ostatniey rospaczy wydzieraiącego sobie życie; ieden znaczny Kawaler zapomniawszy się że wtak licznym y powaznym znayduie się zgromadzeniu, srogie przekleństwa zaczął miotać na sebie, iż więcey w karty grywać niebędzie — Skutki tak gwałtownego poruszenia iak wiele do naprawy obyczaow służyć mogą, każdy rozsądny to przyzna: ale nabożnisie nie podług rostropnośći zarzucić tu mogą, od czegóz będzie słowo Boże i zaliż to nie iest dzielnieysze do naprawy obyczaiow nad wszystkie imaginacye ludzkie? Jzaliż Apostołowie Komedyami Swiat nawrocili? — Nieprzeczę temu bynaymniey, owszem chętnie przy

znaię

znaię, że prawdy Religii naymiocniey wiążą Serce człowieka, y ieżeli wymowa ludzka y wspomnione reprenzentacye mogą w prawdzie w poić w umysły ludzkie uczciwość aby się niepodawać na publiczną pogardę: wokazyi iednak, gdzie bez narufzenia dobrey reputacyi, namiętnośći dogodzić można, sama tylko pamięć na obecność Boga przenikaiącego serca skrytośći y powaga Religii wszystkiego dokazuie.

Lecz czyliż znowu słuszna ludziom na swiecie zyiącym zabraniać wszelkiey rozrywki. „Czas płaczu (*Mowi Mędrzec* „*Boży*) czas smiechu, i Apostoł do pierw„szych Chrzescian mowił *Bracia cieszcie* „*się*, y powtore mowię *cieszcie się*, alo „*skromność wasza niech będzie znaioma wszystkim ludziom.*" A iezeli podługug nauki tegoż Apostoła i iedząc i piąc, i cokolwiek innego czyniąc możemy chwalić Boga, zacoż przystoyney rozrywki niemożemy użyć ku pożytkowi naszemu?

Niepodobna wszystkich ludzi Duchownemi poczynić, y my nawet duchowni także ludźmi iesteśmy Niedrazniymy zbytnią surowośćią ludzi: aby też nasze słabośći bardziey ich nieraziły: Ale raczey nasladuymy łagodnośći poważnego Mistrza duchownego życia Sależyusza Sgo który swey bogomyslney Filotei w drodze doskonałego życia y gry niewinney, i tańcow' i in-

innych uciech świata tego gozwala, a zprzykładu tego Nauczyciela Sgo oświecaymy lud, iak samych rozrywek swiatowych nadobro swe użyć może, i owszem sami takie nastręczaymy rozrywki, w ktorych serca ku cnocie więcey kształcić się mogą. Poniewaz zaś wymowa przekonywa, a przykłady pociagaią serca, gdy teatra, wyborne cnot reprezentować będą przykłady, nauka nawet duchowna więcey skutkować będzie.

Powiedzieć tu ieszcze mogą ci ponurzy Swiętoszkowie, że kosciol Swięty Teatra y Komedye potępiał, y Komedyantow nawet grzebać na mieyscach swiętych zabraniał, lecz takowi ani hystoryi, ani ducha Kościoła cale nieznaią. Potępiał niegdy kościoł widowiska na część Pogańskich Bożyszczow czynione, potępiał i potępia dotąd widowiska gorszące: i teraz w oczach rozumu niema mieysca sprosny Adonides między niewinnemi Muzami. Lecz w następnych czasach, *iak w kraiach Chrzescianskich, przystoyne teatra upowaznione zostały; i iak sami Papieże w stolicy Chrzescianstwa znakomitemi przywileiami zaszczycali Aktorow; kto ciekawy, niech przeczyta uwagi Xiędza Bohomolca w przedmowie do iego Komedyi.

Co ieżeli niewszystkie sztuki Teatralne odpowiadaią zamiarowi swemu, dla tego

też

też takie sztuki uchybiaiące celu swoiego wraz z ich autorami wygwizdanemi bywaią; abaczne na zachowanie dobrych Obyczaiow Rządy ścisła swą do Teatrow rozciągaią cenzurę: Anie od rzeczy by było, gdybyśmy y my nasze nauki pod cenzurę przynaymniey poważnych y uczonych przyiacioł wprzod poddawali, aby w przypadku uchybienia swych obrębów, słowo Boże naupodlenie wystawione niebyło.

Zaprzeczyć y temu niemożna że niewszyscy Aktorowie dowodzą praktycznie tych Moralnośći przykładów; ktore na Teatrach reprezentuią — Lecz czyliz y my wszyscy idziemy tą ciasną drogą, ktorą innym wskazuiemy? Powiedzmy sobie prawdę wszyscyśmy ludzie; ale przywary i zdrożnośći prywatnych Osob niepowinny śćiągać potwarzy na cały stan y powałanie: Wiakichkolwiek iednak ustack prawda, wszelako iest prawdą, ale przystoi aby była opwiadana w swym czasie, w swym mieyscu, w swym stosunku —

Boleśną w prawdzie iest rzeczą, że wtym oświeconym wieku, gdy do tak wielkiego stopnia doszły nauki, tyle przecie barbarzyńskich y rażących ludzkość widziemy przykładów, ktorych ani Teatra, ani sama powaga słowa Bożego wstrzymać niezdoła. Jest to po częśći winą samych Nauczycielów, wynoszących się nad sferę

bardzo

bardzo szczupło ograniczonego dowcipu swego, i niepomniących na przestrogę Horacyusza aby się w rzeczy niewdawali ktorych nieznaią. *Sumite aequam viribus veſtris materiam.* — Jeſt po części winą i słuchaczów, nadto wiele o sobie rozumieiących a naymniey czułosci maiących, lub zawsze do innych przymówki stosuiących: a wtym mieyscu nie źle owa dewizka służy na niektorych Teatrach pisana: *Nosce te ipsum.* — Owe to niedowarzone muzgi, ktorzy o wszyſtkim decyduiącym tonem rezonuią iakoby w lat 20 iuż Abraama widzieli, bluźnią to częſtokroć w Kościołach, czego cale nierozumieią, y nie znaiąc nawet co to ieſt Religia chcieliby iey prawidła ſtanowić podług układów swych pustych głów. — A na Teatrach nudzą ich częſtokroć naypowaznieysze sztuki: albo smieią się tam: gdzieby płakać przyſtało. A to wszyſtko ztąd pochodzi, ze w głowach puſto, w sercach zaś niema żadney czułosci; a gdzie czułosci niema, wszyſtkie prawidła moralnośći i same nayswiętsze prawdy mało skutkuią. Aktor bez ducha i czułośći ieſt kuglarzem tylko, a słuchacz bałwanem: Prożno tam i słowa tracić. —

Niezapędzaiąc się daley w opisy pożytków z Teatrów na społecznosć wypływaiących, dosyć mi powiedzieć, że każy człowiek ſtworzony do towarzyſtwa ſtarać się usilnie

usilnie oto powinien; aby wiakikolwiek sposob, bądź pracą, bądź obroną, bądź talentami, był drugim użytecznym: A że, wszystkich rozumnych zdaniem i wieków doświadczeniem Teatra do publicznego oswiecenia, i naprawv obyczaiow szczcgulny wpływ maią; osoby zatem poswię cone Teatrom y szczegulniey na nich dystyngwuiące się talentemi swemi, sprawzedliwie na powszechny zasługuią szacunek —

J ztego to względu zmarła Aktorka Jmc Pani Lampel z osobliwſzych duſzy, i czułego serca przymiotów, na pierwszych w Państwie Cesarskim Teatrach zyskawsky sławę, sprawiedliwy dzis hołd, acz w tey smutney przysłudze od nas odbiera: a Przesw: Publiczność Kaliska czyniąca honor Molierowi Polskiemu, tak licznym zgromadzeniem swoim Akt ten żałobny przyosdabiaiąc, daie przykład dla innych; iak cnoty, zasługi i talenta powazać umie. Ale nie tu koniec zalety zmarłey Damy, że była sławną Aktorką tylko; byla ona oraz prawdziwie poczciwą i wswym zgonie niemałą dla nas zostawiła naukę.

## II.

Umarła w prawdzie Jmc Pani Anna Lampel smiercią niewczesną, niemaiąc nawet czasu dopelnić obrządków religii, i ten przypadek może czasem niedyskretnym Dewot-

Dewotkom przy właszczaiąoym sobie sądy Boże, dać okazyą do nienaylepszey o życiu iey o pinii — Ale poczciwi ludzie nieznaią ani nagłey ani złey smierci, bo zawſze na nią gotowi. Smierć albowiem iak to pięknie tegowiczny opisał Poeta, iest:

*„Odpoczynek cierpiących, przystęp do przyszłości*
*„Moment w ktorym się lęka podły swey zaguby*
*„Miły gdy broni „ mężnych od kaydan po dłości,*
*„Swietny, gdy uzyteczny dla Oyczyzny luby.*

Zbrodniarz tylko słusznie się lęka smierci iako maiący stanąć przed nieubłaganym Sędzią: Ale kto ma dobre świadectwo sumienia, umiera spokoynie spiesząc na łono Stworcy, iako dobroczynnego Oyca. — Widzieliżeście kiedy zgon sprawiedliwego? Uważaliscież, iak on z wypogodzoną twarzą oczekiwał oſtatniego momentu? z iaką rozkoszą ſserca rozmowiał o prawdach Religii wtym razie pocieszaiących? cieszył sam zasmuconych otaczaiących siebie przyiacioł wyciągał ku nim skrzepłe iuż prawie ręce, a w tym podniosł Oczy ku Niebu i uśmiechaiąc się właśnie, ducha Stworcy oddał. — Taką właśnie poſtać w samych zwłokach śmiertelnych i wtrunnie nawet iakoby zasypiaiącą i nie iake uśmiechaiąca się wyraża na sobie zmarła Jmę. Pani Lampel, —

Zgon Zbrodniarza nie może być tak łagodnym, smierć woczach iego ſtawi się we wszelkiey okropnośći swoiey, niebędzie on smiał oczow podnieść do Nieba, ani ich spuścić spokoynie na Ziemię, bo go oboie opuszczą nazawsze. Przyzwoicie zatem wyraził wspomniony Poeta co naſtępuie:

*„Każdy Krok od kolebki do Grobu nas zbliża,*
*„Wtey drodze przeznaczenia przepaść w oczach ſtoi,*
*„Lecz gdy Człowiek rozwagi Okiem czas rozmierza*
*„Zyiąc zawsze poczciwie, śmierci się nieboi!*

Daruycie i to laskawe Dewotki pamiątce zmarłey, że oną podobno niebyła bardzo nabożna! ale za to była pobożna, to ieſt: podług Boga i swiętych prawiego żyiąca. — Nie zasadzała ona modlitwy na wielomoſtwie, bo pomniała na wyraźną naukę Chryſtusa! „Wy zaś kiedy się modlicie niemowcie wiele iak czynią Poganie „rozumieiąc ze dla wielomoſtwa swego wysłuchanemi będą — Modlitwa nasza ma bydź kròtka, ale zsercem złączona i taki nas nauczył Chryſtuş mowiąc! „Kiedy się modlisz wniydz w zakąt domu twoiego i tam „w skrytośći serca błagay Oyca Niebieſkiego, i tak mów: Oycze nasz któryś ieſt w „Niebie, i. t. d.

Niesądziła przytym żle o nikim, nieszarpała cudzey sławy, niezazdrośćiła nikomu, miała śerce pełne czułośći, nie obraziła nigdy człowieka: nieobraziła zatym niczym i Boga, bo szanowała ludzkość; a rzetenie mowiąc: Boga tylko w bliznim kochany. Krotko mowiąc była prawą Chrześćianką bo dopełniła nauki Chryſtusa mowiącego: „Potym (prawi) poznaią wszyscyzeście „Uczniowie moi, iezeli zobopolną zachowa„cie miłość. — I iak naucza Apoſtoł: "W tym „iednym przykazaniu, Miłuy bliźniego iak „siebie samego, dopełnia się wszyſtek Za„kon Boży — w Bogu więc nadzieia że dusza iey niewinna spoczywa na łonie Stworcy: Zal tylko słuszny przyiaciołom swoim zoſtawiła po sobie, a wdzięczną w Publiczności pamiątkę i zpowszechną sławą rolę swoie skończyła i zeszła z Teatru. — Przyidzie i na nas koley. Swiat albowiem ten ieſt właśnie Teatrum powszechne, a wszyscy ludzie na nim Aktorami. Na szczegulnych Teatrach ieden gra rolę Krola, inny Bogacza, ow Pana, ten Sługi, ow Rycerza y tym podobnie. — Konczy się scena. Każdy przy swoim zoſtaie, same tylko pochwałę lub naganę, iak udawał rolę swoią, odbiera w zysku. —

Toż prawie się dzieie na powszechnym swiata Teatrze.

„*Zasnęli Bogacze* (mowi pismo Boże)

*spem*

*spem swoim, i ocknąwszy się nic nie znaleźli w ręku swoich."*

Całe życie ludzkie przy ostatnim zgonie własnie iak sen wydawać się kazdemu będzie. Los naowczas. Naypotężnieyszego Monarchy swiata niebędzie rożnym od nay-biednieyszego żabraka. Zapomni żebrak o swoiey nędzy, i Monarcha nic z wielkośći swey niezatrzyma: Obiema zdawać się będzie iakby tylko Aktorami byli na Scenie, I za równo potem staną się pastwą robactwa.

A iako na pospolitych Teatrach każdy Aktor niezwysokośći rangi osoby ktorą nasce nie udawał; ale z dobrze graney roli swoiey (iakakolwiek ona była) odbiera zaletę; tak każdy Człowiek, nie w iak wysokim żył na świecie stopniu, ale iak zadosyć czynił Obowiązkom Stanu swego, zchodząc z Teatrum Swiata, ma wymierżoną od Boga zapłatę, a w potomnośći pamiątkę.

Z tego samego względu, widoki Teatralne o iak pobożne uwagi w paiać by mogły w umysły nasze! gdybyśmy się częsciey zastanowić chcieli: iaką rolę gramy na swiecie? iakiey zniey w ostatniey życia naszego Scenie spodziewamy się korzyśći? i iaką po sobie zostawiemy pamięć?

Owi krwawożyrcy, i uciemieżyciele rodzaiu ludzkiego, ktorych smierć wytchnieniem nieiako ucisnioney ludzkośći stała się, iakąz proszę zdobycz poniesli z sobą na tam ten swiat? Zasnęli oto Mocarze swiata snem

swoim, i ocknowszy się na inny żywot, nic nienależli w rękach swoich, coz za pamięć po nich sostała? iak tylko wieczna ich Imion wzgarda i przekleństwo w potomne wieki.

A wy łakome i nieużyte Bogacze, ktorych uszy ogłuchły, a serca skamieiały na wszystkie ięki cierpięcey ludzkosci, w iakim zamiarze chciwie zbieracie dostatki wasźe? i iaką pamięć zostawicie po sobie? Zaśniecie oto i wysnem swoim i po ostatniey scenie zycia waszego nic nieznaydziecie w ręku waszych. —

Smierć tylko wasza sprawi radość niecierpliwie na zgon wasz oczekaiącym Sukcessorom i oddawna życzącym wam wiecznego odpoczynku. Pieniądze wasze kto inny zabierze, w domach waszych kto inny mieszkać i dobrami waszemi kto inny cieszyć się będzie: a zwas gdy dusze wydrą, coż wam za korzyść z łakomych zbiorów zostanie?

A wy też Marnotrawcy y Gracze, iaki wzgląd na przysztość macie? iaką po sobie spodziewacie się zostawić pamięć? albo czyli się przynaymniey zastanowicie, iakie teraz nawet znakomitszey Publiczności o was iest zdanie? Czyliż wszyscy rozsądni wami niegardzą? czy możecie się spodziewać słusznego politowania gdy się czasem przerwie pasmo fortuny do czasu wam sprzyiaiącey, a rozpusta wasza i niepomiarkowany do gry zapał do naybiedniey szego doprowadzi was losu? O gdybyscie więcey rozumu i serca

czułości mieli? iakbyście mogli uwielbić pamięć waszą i obowiązać sobie ludzkość, gdybyscie tyle dla iey dobra czynili; co niekiedy na iednego trwonicie Assa! Wy nakoniec pustogłowy, co bez wszielkiey Religii, bez wszelkiego Systematu, zgoła bez wszelkiego celu, życie wasze prowadzicie i to tylko wstaiecie i ubieracie się, abys się znowu kładli y rozbierali! Mamże wa zapytać iaką pamięć po sobie zostawić spodziwacie się? Kiedy, iak długo stanie wątku do prowadzenia tak prozniackiego zycia, iaki los na starość zapewnić sobie możecie. Ani myśl nawet przez wasze głowy nieprzeydzie. Niedziw więc że dla Sarszego wieku żadnego względu niemacie, bo żescie nigodni lat sędziwych doczekać, sami się nieiako sądzicie. — Prze Bog! porzucież kiedy kolwiek te kuglarstwa, a zacniciez grać powaznieyszą rolę.

Wszyscy zaś wiakimkolwiek Słopniu i powołaniu, iesteśmy, takiemi bądźmy Aktorami; abyśmy w ostatniey Scenie życia naszego ziednali sobie dobrego sumienia świadectwo, a zchodząc z Teatrum swiata, zasłużyli u Boga nadgrodę i wdzięczną ludzion po sobie zostawili pamięć.

Zmarłey zaś Aktorce, ktora z dobrą sławą zeszła z Teatrum swego, życzmy: aby ciało iey spoczywało w pokoiu, dusza na łonie Stworcy, a pamięć w wiecznym błogosławieństwie. — Amen.